

# Casus Casus Belli

MARCIN KORNAK

Który obecnie mamy rok? To zdawałoby się zbyt oczywiste pytanie nabiera czasem zaskakujących sensów. Jakiś czas temu dotarło do „NIGDY WIĘCEJ” piśmko, z okładki którego można się dowiedzieć, że minął właśnie niedawno rok... 113. Dziwne? Wszystko jednak staje się jasne, gdy wiemy, że gazetka nazywa się „**Aryan Pride**” (*Aryjska Duma*), podtytuł „*Pismo Narodowych Socjalistów*”, a 113 lat wcześniej urodził się **Adolf Hitler**. Niestety, tego rodzaju wydawnictwa wychodzą w Polsce w niemałej ilości. Przeznaczone są dla co najmniej kilku



Igor Górewicz

tysięcy zdeklarowanych ideowo odbiorców. Na pozór w „*Aryan Pride*” nie ma nic specjalnie interesującego. Ot, zwykła dla tego rodzaju wydawnictw: propaganda nazistowska, skrajny rasizm, sporo muzyki *white power*, neopoganizmu, jakiś przedruk z gazetki wydawanej onegdaj przez **Jarosława Tomasiewicza** itd. W drugim numerze znalazł się wywiad z **Igorem Górewiczem**, liderem szczecińskiej grupy nazi-rockowej **Casus Belli**. Górewicz jest także jedną z głównych postaci w skrajnie prawicowym neopogańskim **Stowarzyszeniu na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”** i w „*Odali*”, piśmie tego śród-wiska.

Górewicz nie pozostawia cienia wątpliwości co do natury swojej grupy. W wyżej wymienionym wywiadzie domaga się wręcz, by jego teksty rozpatrywać tylko w jeden sposób (*Istnieje wyłącznie jeden jedyny prawidłowy klucz do ich zrozumienia – mówi*), przedtem podając całą listę znanych skądinąd odniesień ideologicznych z ideą nadczłowieka czy koncepcjami **Jana Stachniuka** – lidera przedwojennej faszystowskiej organizacji **Zadruga** – na czele. W tym miejscu dobrze będzie przypomnieć, że publikacją odalowców była m.in. broszura brytyjskiego neohitlerowca i satanisty **Davidy Myatta** „*Narodowy socjalizm. Zasady i ideały*”. W jej wstępie można przeczytać: *Głównym zadaniem tej broszury jest wprowadzenie do światopoglądu idei stworzonej przez Adolfa Hitlera (...) uważanej za zbrodniczą i oczernianej*. Jeśli komuś jeszcze mało, to Górewicz w wywiadzie dla dumnych Aryjczyków wyznaje jeszcze, że bardzo ceni zespół **Honor**, który jest tak faszystowski, iż bardziej już nie można, i którego lider – **Mariusz Szczerski** został w styczniu 2002 roku zatrzymany przez policję. Notabene na jednym z ostatnich wydawnictw Honoru „*W Dzień Triumfu...*”, na okładce której znajduje się wielka swastyka, są pozdrowienia (w oryginale *Heil to*) i dla Górewicza, i dla Casus Belli, i dla „*Odali*”...

Również płyta Casus Belli nie pozostawia wątpliwości, z jakiego rodzaju zespołem mamy do czynienia. Na przykład, na jej okładce znajdu-

je się grafika autorstwa **Stanisława Szukalskiego**, który był jednym z najaktywniejszych członków Zadrugi, a swoją działalność plastyczną zideologizował do stopnia równego zdeklarowanym socrealistom. Nie bez przyczyny jest to ulubiony plastyk polskiej skrajnej prawicy, zwłaszcza neopogańskiej. Wśród pozdrowień na wkładce płyty zespół wymienia oczywiście „*Odalę*”, ale ciekawszą lekturą są napuszone ponad miarę teksty Górewicza. Najlepiej ich charakter oddaje tekst „*Fantasy?*”, opisujący mroczne knowania ZOG-a (Zionist Occupation Government – Syjonistyczny Rząd Okupacyjny) – określenie to zrobiło w ostatnich latach prawdziwą furorę wśród nazistów na całym świecie.

Zaskakuje w tym kontekście fakt, że Casus Belli zaczyna funkcjonować poza zamkniętym na marginesie (zbyt szerokim) środowiskiem muzyki *white power*. Płytę Casus Belli wydała znana firma „Metal Mind Production”. Pozycja tej grupy musi być w „Metal Mind” nie najgorsza, skoro otwierała ona wiosną 2002 roku koncert legendzie krajowej sceny metalowej, zespołu-

wi Turbo, podczas ogólnopolskiej trasy. Trudno się spodziewać, przy pełnej świadomości co do oblicza zespołu Górewicza, identycznej decyzji po wydawnictwie, którego lokomotywą napędową jest zespół Acid Drinkers, znany ze swego otwartego nastawienia do świata, grający także na koncertach organizowanych pod hasłem „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”. Drugą legendarną formacją wydającą swoje płyty pod skrzydłami „MMP” jest Dezerter, blisko współpracujący ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ” w ramach wymienionej kampanii. Krzysztof Grabowski, perkusista i autor tekstów Dezertera, usłyszawszy jakiego rodzaju grupa wydaje pod tym samym szyldem, nie krył swojego zdziwienia i konsternacji.

– *Trudno mi aż komentować tak skrajną głupotę – powiedział. – Gdybym wiedział wcześniej, że z kimś takim będę w jednej wytwórni, to poważnie bym się zastanawiał i raczej Dezerter by się w coś takiego nie pakował. Inna sprawa, że Dziuba (Tomasz Dziubiński, właściciel firmy „Metal Mind Production” – dop. aut.) pewnie też nie zna charakteru tej kapeli, bo o ile go znam, nie jest zainteresowany takimi rzeczami. Swoją drogą, to przy najbliższej okazji zapytam go, czy się zapisał do Aryjczyków.*

Pozostaje mieć nadzieję, że także wynikiem opublikowania tego artykułu będzie szybki koniec kariery zespołu Casus Belli, przynajmniej na tej szanującej się scenie muzycznej. ▀